


JAKI DOM MI ZBUDUJECIE?

 Dziękuję, Bracie Green. To przywilej. Pozdrawiam was Bracie i Sostro Green, i wszystkich zgromadzonych tutaj dzisiejszego poranka. Odczuwam to jako przywilej, który jest mi dany, by przyjść na to miejsce uwielbienia i powiedzieć kilka ogłoszeń.

² Nie chcę zabierać czasu Bratu Greenowi, ponieważ słyszałem już Brata Greena kilka razy, jak przemawiał, i wywarło to na mnie wrażenie, kiedy on przynosił nam Słowo Pańskie, w tak pokorny sposób. Wczoraj powiedział: „Ja nie otrzymuję Słowa od Pana może w taki sposób, jak może Ono przychodzi przez objawienie, jak—jak zostało Ono posłane, ale,” powiedział: „lubię zaakcentować to, co było już powiedziane.” On rzekł: „Podobnie jak Paweł napisał to w Biblii, przychodzę tutaj, aby zaakcentować to, co już było powiedziane.” Powiedział: „Ja nie mam poselstwa, pragnę zaakcentować tylko to, co już było powiedziane przez Pana.” Pomyślałem, że to jest naprawdę godne uwagi, kiedy taki młody człowiek powie coś takiego.

Zmówmy teraz razem słowa modlitwy.

³ Drogi Boże, nie wiem po prostu jak rozpocząć, ponieważ odczuwam, że Ty jesteś obecny tutaj dzisiaj, a w Twojej Obecności czujemy się zawsze takimi małymi. A ja dziękuję Tobie za ten przywilej. Więc Panie, Ty darowałeś nam tutaj to miejsce, a my modlimy się, abyś spotykał się z nami za każdym razem, kiedy będziemy tutaj. Niechby Twój Wielki Duch mógł działać w tym mieście! Niech byśmy byli w stanie przynosić tę Ewangelię Poselstwa, która nam została darowana i przekazana do naszych rąk w tych dniach ostatecznych, niechby Ona została wypełniona, abyś mógł pozyskać w Tucson i w okolicy każdą duszę, którą Ty przeznaczyłeś do Życia. Spraw te rzeczy Ojcze, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

⁴ Przychodzi mi na myśl, by przeczytać krótki odcinek Pisma dzisiejszego poranka, zanim powiem słowa, które chciałem powiedzieć. Znajduje się on w Dziejach, w 7 rozdziale Księgi Dziejów. Podczas gdy otwieracie to miejsce, pragniemy rozpocząć od 44 wiersza.

⁵ Więc, chcemy się udać do Shreveport w tym tygodniu, w tym nadchodzącym tygodniu, na serię zgromadzeń i już teraz spróbujemy, jeśli Pan pozwoli. Brat Moore, Brat Jack Moore, bardzo dobry przyjaciel Brata Pearry i mój, i my kochamy Brata Jacka. To Poselstwo, myślę, wprawilo go trochę w zakłopotanie, szczególnie odnośnie pewnych spraw, które uważamy za cenne i wierzymy, że—że To przyszło do nas

przez otwarcie Siedmiu Pieczęci, jak my w To wierzymy, jak „nasienie węża” i „Wieczne bezpieczeństwo wierzących,” i—i tak dalej, niektóre z tych Poselstw. Co, może dla innych. . . Wydaje nam się, że To nie jest trudne, ale, To, musicie tylko otworzyć wasze serca na Prawdę. Wierzymy, że żyjemy w czasie końca. Jest dla nas rzeczywiste to, że znajdujemy się na samym końcu drogi.

⁶ I kiedy przemawiam w kościele jakiegoś innego człowieka, oczywiście, pragnę uszanować jego gościnność, że—że daje mi możliwość przyjścia do jego kościoła. I ja, wiedząc na pewno, że oni w To nie wierzą, pragnę uszanować ich na tyle. . . Jest wiele tematów, na które mogę tam przemawiać, nie muszę im Tego przynosić; chyba, że Duch Święty popchnie To trochę, czy rozumiecie, wówczas z pewnością powiem to, co On powiedział. I ja nie znam lepszego sposobu niż ten a mam nadzieję, że lepszego nie znajdę. Widzicie? Mówmy To tak, jak On To mówi.

⁷ Przeczytajmy teraz jeden albo dwa wiersze z 7 rozdziału Księgi Dziejów, rozpoczynając od 44 wiersza.

*Ojcowie nasi mieli na pustyni namiot przymierza,
jak nakazał Ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go
wykonał według wzoru, jaki widział.*

*Ojcowie nasi przejęli go i wraz z Jozuem wnieśli w
posiadłości pogan, których Bóg wygnął sprzed oblicza
ojców naszych aż do dni Dawida;*

*Który znalazł łaskę u Boga i prosił, aby mu dane
było przygotować mieszkanie dla Boga Jakubowego.*

Lecz dopiero Salomon zbudował mu dom.

*Jednakże Najwyższy nie mieszka w budowlach
rękami uczynionych; jak mówi prorok:*

*Niebo jest tronem moim, . . . ziemia podnóżkiem stóp
moich: jaki dom wy mi zbudujecie: mówi Pan: albo
jakie jest miejsce odpoczynku mego?*

Czyż nie moje ręce wszystko to uczyniły?

⁸ Na podstawie Tego przeczytanego Pisma, pragnę powiedzieć kilka słów, które chciałbym powiedzieć zanim Brat Pearry przyniesie poranne poselstwo.

⁹ Uważam to za jedną z wielkich chwil podczas mojej wizyty w Tucson. Przyjechałem tu, ponieważ miałem takie prowadzenie, żeby tu przyjechać. Przybyłem, ponieważ Duch Święty na podstawie widzenia posłał mnie tutaj. Wiem, że może to wygląda trochę dziwnie. Lecz On, o ile wiem, na ile rozumiem Boga, byłem posłany do Tucson na podstawie widzenia. Zastanawiam się, jak w ogóle mogłem być posłany na to pustynne miejsce. A poza tym tutaj jest. . .

¹⁰ Duchowo mówiąc, co dotyczy tego miasta, nie znam żadnego innego miejsca, które by było bardziej duchowo martwe niż

miasto Tucson. Tutaj panuje walka pomiędzy kościołami. Tu istnieją zwady między zborami. Nie ma jedności, każdy się rzuca, trzyma się swego, ściska i próbuje *kogoś* zdobyć, i nawrócić. To jest pustynia, także, w znaczeniu duchowym.

¹¹ Ale potem, kiedy czytamy w Biblii, w jaki sposób Bóg powołał Mojżesza z dala od swoich umiłowanych i od tego co było dla niego drogie, i posłał go na pustynię, aby spisał Prawa Biblii. To był Stary Testament, jego pierwsze cztery Księgi: Rodzaju, Kapłańska, Powtórzonego Prawa i Wyjścia. On... Nigdy tego nie mówiłem rutynowo, ale są cztery Księgi. To tak naprawdę jest Stary Testament. Ponieważ reszta pochodzi od proroków, Psalmy Dawida i tak dalej, oprócz Kronik królów. Ale to jest fundament Starego Testamentu. Mojżesz spisał je, po tym, jak został wezwany ze swojej ojczyzny, gdzie się narodził i został wychowany wśród swoich, i został wysłany na pustynię, aby spisać Księgi Starego Testamentu.

¹² To samo oglądamy odnośnie Ksiąg Nowego Testamentu, gdzie Paweł, który jest autorem, a nie tyle autorem, lecz raczej pisarzem Nowego Testamentu. On także został wypędzony ze swojego ludu przez Ducha do Arabii, gdzie przebywał przez trzy i pół roku, szukając inspiracji. A Paweł jest głównym pisarzem Nowego Testamentu. Otóż, Mateusz, Marek, Łukasz i Jan — oni tylko zanotowali to, co Jezus powiedział, kiedy Go naśladowali. I, ale, kiedy weźmiemy Listy do Tymoteusza, i do Rzymian, i do Hebrajczyków i tak dalej, Paweł otrzymał inspirację, aby napisać Nowy Testament, wziął cały Stary Testament jako cień i uporządkował go. A Bóg to uszanował i uczynił z tego Nowy Testament.

¹³ A zatem, jeżeli w Starym Testamencie musiał zostać wypędzony spośród... pisarz musiał zostać wypędzony spośród swojego ludu na pustynię, aby tam otrzymać inspirację do napisania Starego Testamentu. A w Nowym Testamencie pisarz został także wypędzony przez jego Autora na pustynne miejsce, aby otrzymać inspirację do napisania Nowego Testamentu. A te Księgi są zapieczętowane Siedmioma Pieczęciami; to będzie zatem wymagać tego samego, wierzę, w tych dniach do otwarcia tych Siedmiu Pieczęci. Opuścić to, co uważa się za drogie, to, do czego jest człowiek przywiązany — skromny dom podarowany mi przez ludzi, bliskich i przyjaciół, kwitnący zbór, gdzie niczego nie brakuje; i opuścić to, oddalić się od tego i wyjechać na pustynne miejsce, gdzie nie zna się nikogo, gdzie są same przeszkody.

¹⁴ Ale u Boga istnieje coś takiego, że On skłania człowieka do robienia rzeczy przekraczających jego możliwości, żeby chwałę i cześć odebrał Bóg. I ja uważam, że nie chodzi o własną cześć, ale uważam to za przywilej, że mogłem opuścić wszystko, co było dla mnie drogie i przybyć tutaj na tę pustynię, i cierpieć jak nie cierpiałem nigdy w moim życiu,

tutaj na tym pustkowiu, względnie pustyni. Ale ja wierzę, że kiedy tak postępuję i jestem posłuszny temu, co Bóg mi rozkazał wykonać — Bóg otworzył dla nas te tajemnice tych ostatecznych dni. A więc jesteśmy tutaj z tym Poselstwem.

¹⁵ Więc, było wiele ludzi, którzy mnie naśladowali, nie jest to rzeczą dziwną. Zazwyczaj osoba, o... Ludzie miłują jeden drugiego, a ta miłość doprowadzi was do wykonania takich rzeczy, o których byście nie pomyśleli, że zrobicie. Wielu z was opuściło własne domy, opuściliście wszystko, tylko po to, żeby przybyć na tę pustynię.

¹⁶ Wielu do mnie telefonowało, wielu mnie pytało: „Czy mamy pojechać do Arizony? Czy jest to dla nas odpowiednie miejsce?” No cóż, tak jak już było powiedziane o Mojżeszowi i innych, to było miejsce, na którym nie rosły owoce, na którym nie było jabłek granatowych.

¹⁷ Tutaj nie ma wiele możliwości pracy i utrzymanie jest drogie, i koszty utrzymania są wysokie. To jest naprawdę szorstkie miejsce do życia, Tucson, Arizona; zarobki są niskie, a—a żywość jest droga, i czynsz. Żyć w takich warunkach, w taki sposób to jest—to jest okropna rzecz. Ale tu jest zdrowo, jest tu sucho. A my czasami... Nie wolno nam wzorować się na rzeczach tego świata.

¹⁸ Musimy oczekiwać na prowadzenie Ducha Świętego. Jedna rzecz zawsze wprawiała mnie w zakłopotanie po tym, kiedy tutaj przybyłem, gdy musiałem mówić ludziom, więc: „nie powinniście przyjeżdżać,” lub: „powinniście przyjechać,” zostawiam tę decyzję każdemu osobiście, jak Bóg ich prowadzi, niech robią. Uważam, że każdy powinien postąpić w ten sposób, być prowadzony przez Ducha odnośnie tego, co czyni.

¹⁹ I wielu z was przybyło tu z okolic Jeffersonville i z tamtego zboru, a przyszlście tutaj. Jednak rzecz, która mnie martwiła, to było miejsce oddawania czci.

²⁰ I ja sobie uświadamiam, zgodnie z tym, jak przeczytaliśmy tutaj w Piśmie, że Szczepan, kiedy przemawiał na krótko przed swoją śmiercią; bowiem zaraz potem został za swoje poselstwo ukamienowany. Kiedy przemawiał, rzekł: „ojcowie nasi” — mając na myśli Żydów w tych wczesnych czasach, w jaki sposób starali się znaleźć łaskę u Boga, żeby zbudować miejsce do oddawania czci. Powiedział, że: „Salomon zbudował Mu dom, czy też budynek.” Znamy tę historię.

²¹ Ale ja lubię te następne słowa: „Jednakże Najwyższy nie mieszka w domach ręką ludzką uczynionych,” a następne miejsce jest zaczerpnięte z Izajasza. On powiedział: „Ale ciało dla Mnie przygotowałeś; widzicie, ofiar ani darów, ani budynków i tak dalej, ale ciało przygotowałeś dla Mnie.” Więc, uświadamiamy sobie, że on mówił wtedy o tym ciełe, w którym Bóg zamieszkał, w Chrystusie.

²² Ale dzisiaj wierzę, że ta inspiracja, która przyszła do—do Brata Greena, aby przeprowadzić się tutaj, on i Siostra Green opuścili swoje miejsce zamieszkania na wschodzie, też, także, tam w Texasie i przybyli tutaj z . . . by rozpocząć od zera; po prostu przez inspirację, odczuwając, że powinni w ten sposób postąpić. Cenię sobie ludzi, którzy idą za prowadzeniem Chrystusowym, bez względu na koszty, które muszą ponieść.

²³ Choćby cały świat, choćby twój najlepszy przyjaciel myślał, że jesteś w błędzie, ale dla ciebie to nie jest pomyłką. Dopóki czujesz, że w tym coś jest, jest to Bóg, który cię porusza; to nie jest nigdy pomyłką, i to zawsze wyjdzie na dobre.

²⁴ Widzę tę młodą parę, utalentowanego, młodego mężczyznę. Nie mówię tego dlatego, że on tutaj siedzi. A ta młoda pani ze swoimi dziećmi, ze swoją rodziną, którą wychowuje, porzuciła swoją pracę i wszystko, by przeprowadzić się na to miejsce.

²⁵ Uświadamiam sobie, że przed laty ja byłem powołany do usługi. Nigdy nie byłem dobrym pastorem, mam w sobie ducha podróżnika i wędrowca. Nigdzie długo nie zagrzeję miejsca. Po prostu idę tam, gdzie porusza się Duch, muszę ruszyć za Nim, bowiem mam Poselstwo. Jezus powiedział: „Muszę głosić także w tych innych miastach.”

²⁶ Ale są tacy, którzy są pasterzami i czuwają nad stadem. Jestem tak wdzięczny, że Brat Pearry naśladował kierownictwo Ducha Świętego, i dzisiaj mamy zbor. Jest mały. To wystarczy jak na początek, zobaczymy, co Duch Święty . . . Skoro nie wiemy, poruszajmy się krok po kroku. Otóż, wierzę, że jeżeli Bóg przemówił do Brata i Siostry Green, żeby przyszedli tutaj, dał nam miejsce, gdzie nasze dzieci — zamiast w niedzielę jeździć na rowerach i biegać po ulicach tam i z powrotem, mogły przyjść na to miejsce i wziąć udział w uwielbianiu — zamiast siedzieć i słuchać czegoś, co słyszeliśmy w radio, co jest także w porządku.

²⁷ Ale my, jako grupa ludzi, mamy Poselstwo na ten dzień. My, my wierzymy, że Bóg dał nam Poselstwo. A Brat Green jest — nie chcę nazywać go swoim współpracownikiem, ponieważ jesteśmy . . . Chociaż, jest także moim współpracownikiem, jesteśmy razem w tym Poselstwie. Brat Green głosił tą samą rzecz, i Poselstwo, w które i ja wierzę. On opuścił swój dom, opuścił swoich ludzi, opuścił swój kościół. O ile mi wiadomo, był okręgowym superintendentem, lub czymś podobnym, w jednej z organizacji, a wyrzekł się wszystkiego, gdy To usłyszał. Opuścił także wszystko, co było dla niego drogie i przybył na tę pustynię tylko po to, aby wspierać to, co Bóg przekazuje nam teraz.

²⁸ Mówię i wierzę, że te rzeczy nie powinny pozostać tylko w naszych sercach, naszym obowiązkiem jest wspierać go ze wszystkich naszych sił, uczęszczać na zgromadzenia, brać udział w nabożeństwach i uczynić to miejsce takim, by Bóg mógł objawiać nam te rzeczy, które On pragnie nam objawić.

Jak sam powiedział: „Poselstwo nie przychodzi do mnie przez inspirację, jak może do kogoś z nas, lecz,” on rzekł: „jestem tutaj, by wspierać to, co Bóg darował.” Co za wypowiedź! I ja wierzę, że jeżeli będziemy razem wszyscy współpracować, to zespolicimy wokół tej sprawy nasze serca.

²⁹ Wiem, że każdy pojedynczy z was, jeżeli odczuwacie to w taki sposób jak ja, jestem tak spragniony tego, by oglądać działanie Ducha Bożego, że po prostu nie mogę tego wytrzymać. Żeby coś z tych przeżyć, które miałem właśnie tam w górach, móc odczuć jeszcze raz, Coś, co na początku mego zbawienia, było dla mego serca tak pełne chwały! Możemy dojść do takiego miejsca, że rozejrzemy się, i zobaczymy, że usychamy. Kiedy siedzimy tu, na tej pustyni, a ja przychodzę pomiędzy moich braci, oni rozmawiają ze mną, ja rozmawiam z nimi; zawsze, chodzi o pewne czuwanie, pragnę wyczuć przez Ducha i zobaczyć stan tego brata, żeby zobaczyć co jest nie tak. Ja zaczynam odczuwać, jakbyśmy opadali z sił i oddalali się od Ducha. Te rzeczy zaczynają stawać się dla nas zbyt powszednie. Musimy oddawać cześć w Duchu, bo tam gdzie jest Duch Boży. . . To Poselstwo powinno być nie tylko płomieniem tej godziny, ono powinno być płomieniem w naszych sercach. Widzicie? Ono musi znaleźć się w naszych sercach, inaczej nie potrafimy—nie potrafimy przedstawić Go właściwie ludziom. Sam Duch musi nieść dalej to Poselstwo. I ja ufam i wierzę odnośnie każdego z was, że jesteście prawdziwymi chrześcijanami.

³⁰ Otóż, potrzeba im nauczycieli szkoły niedzielnej. Będą potrzebowali zarządu. I ja chcę to powiedzieć, abyście to mogli w pełni zrozumieć. To jest mój zbór.

³¹ Przebywałem tutaj trzy lata. Były dla mnie otwarte tylko jedne drzwi, to był Brat Mack, prosił mnie, do głoszenia. Niech go Bóg błogosławi. Nie byłem zapraszany przez nikogo innego; nie noszę w sercu nic przeciwko nim, oni są w porządku. Brat Brock, mój dobry przyjaciel, Brat Gilmore i wielu innych zielonoświątkowych braci z tego miejsca, którzy są moimi bardzo, bardzo dobrymi przyjaciółmi. Miłuję ich; nie mam nic przeciwko nim. Rozumiem ich sytuację. Nie mogą mnie do siebie zaprosić, a pozostać dalej w swojej organizacji. Widzicie, nie mogą tego zrobić. Bo gdyby to zrobili, zostaliby wykopani. Więc rozumiecie ich sytuację. Sam musiałem stanąć w obliczu tej samej rzeczy. Lecz, niech by zawsze było: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego,” woli Bożej.

³² Więc Brat Green, Bóg posłał go tutaj, by otworzył dla nas ten zbór, tak samo cennej Wiary, w którą wierzymy, za co powinniśmy być wdzięczni Bogu, uczęszczać na każde nabożeństwo i zająć każde miejsce, które możemy. A jeżeli będziemy o coś proszeni, wezwani, aby modlić się, szukać, albo coś uczynić, bądźmy jak prawdziwi żołnierze na. . . czynmy te rzeczy gorliwie. Rozumiecie?

³³ Zachowajcie to Poselstwo we czci, prowadźcie właściwy rodzaj życia. Nie pozwólcie by To było plamione. Żyjemy w zbyt późnym czasie. My—my żyjemy w zbyt późnej godzinie. Utrzymajmy To życie w czystości. Więc, moje życie, twoje życie, każdy z nas potrzebuje zostać podniesiony przed Bogiem.

³⁴ Nasza młodzież po prostu jeździ z miejsca na miejsce, chodzi z przedstawienia na przedstawienie, zostają unoszeni z prądem dalej i dalej od Boga. Jest tak. Więc, to jest prawda. Obserwuję to u moich dzieci, obserwuję to nawet u siebie, dostaję się do takiego stanu, gdzie nie. . . My, my powinniśmy zgromadzać się razem, aby uwielbiać Boga; Biblia mówi tak: „Kiedy widzicie, jak ten dzień się przybliża, tym bardziej zgromadzajcie się razem.” Jeżeli przyjdzie tu tylko dwoje ludzi, bądź jednym z nich. Otóż, to jest. . . Jeżeli zgromadzamy się razem w celu uwielbienia, mamy jeszcze coś więcej, Jezus powiedział: „Gdzie dwóch lub trzech jest zgromadzonych w Moim Imieniu, tam Ja jestem pośród nich.”

³⁵ Otóż, jak powiedziałem wcześniej, Brat Green powiedział mi to, co powiedział również tutaj. Moja żona przyszła i opowiadała mi, co on powiedział, kiedy mnie nie było. Pewnego poranku powiedział: „Ten pulpit jest przez cały czas do dyspozycji.” No cóż, zazwyczaj. . . Ze jest do dyspozycji dla mnie, abym przemawiał.

³⁶ Więc, zazwyczaj, musiałem przebyć całą drogę aż do Jeffersonville, Indiana, aby tam przekazać Poselstwo dane mi przez Boga, przynieść je ludziom; trzeba przebyć całą drogę do Jeffersonville, Indiana, a każdy z was przemierzał cały kraj albo podłączał się telefonicznie, i tak dalej, aby otrzymać to Poselstwo, ponieważ to jest to, w czym my żyjemy. Widzicie, w tym celu tutaj jesteśmy. Więc, nie musimy już więcej tego robić.

³⁷ Kiedy Bóg da mi Poselstwo, mogę przyjść wprost za tę kazalnicę i wygłosić je i mogę czuć pod tym względem wolność. Tak. I ja przez to wierzę, że Wszechmogący Bóg będzie was błogosławić, jeżeli teraz staniecie za tym zborem, za tą grupą ludzi. A nie tylko to, ale wyjdźmy i rozejrzyjmy się, czy nie możemy jeszcze innych przyprowadzić. Rozumiecie, powiedzmy o tym innym, wszędzie, powiedzmy im o naszym zborze i o tym, jakie on ma znaczenie. Co nasz zbor. . . Jesteśmy tutaj. Chcemy, żebyście przychodzili, przyprowadzali obcych, i jestem pewien, że to będzie dobre dla nas wszystkich. Widzicie? Mamy budynek i jesteśmy za niego wdzięczni. Jesteśmy wdzięczni za to miejsce, gdzie możemy się zgromadzać.

³⁸ Ale: „Jednakże, Najwyższy nie mieszka w domach ręką ludzką uczynionych, rozumiecie, ‘Bowie Niebo jest Moim tronem, a ziemia podnóżkiem stóp Moich; gdzie jest miejsce Mojego odpoczynku? Ale ciało przysposobiłeś dla Mnie.”

³⁹ A my jesteśmy Ciałem Chrystusowym. Więc przemieszczamy się z jednego budynku do następnego

budynku, wierzę, przynosząc nasze Poselstwo, i będziemy mogli w końcu przeżywać nabożeństwa uzdrowieniowe. A wszystko co Pan zechce nam objawić, będziemy przeżywać wprost tutaj, w tym zborze, aż on urośnie do takich rozmiarów, że będziemy musieli przejść na jakieś inne miejsce, i jeszcze inne, dopóki Jezus nie przyjdzie. Niech was Bóg błogosławi.

⁴⁰ [Brat Pearry Green mówi kilka słów do Brata Branhama i prosi o ordynację. Puste miejsce na taśmie—wyd.]

Skołnmy nasze głowy.

⁴¹ Drogi Boże, kiedy stoimy tutaj na tym podwyższeniu, które reprezentuje to miejsce, przed ołtarzem, uświadomiamy sobie, że jesteśmy umierającą ludzką rasą, mówię to z punktu widzenia tego świata. Kiedy patrzymy na ulice, widzimy, wszędzie wypisane znamię grzechu, a Chwała Pańska szybko odchodzi. Jesteśmy świadomi tego, że kiedy Chwała Pańska podniesie się w górę, to Kościół pójdzie razem z Nią. Boże, pragniemy być tam.

⁴² Kilka dni temu, stojąc tutaj na rogu ulicy, po drugiej stronie, obserwowałem tę defiladę, która maszerowała po ulicach; i oglądałem te stare czołgi z I wojny światowej, które jechały z przodu, za nimi jechał duży, ciężki czołg Sherman, a za nim przejeżdżały następne, następne i następne, potem matki uhonorowane złotą gwiazdą; te, które miały rozerwane rodziny z płaczącymi żonami i obszarpany chłopiec, który stracił swojego ojca, a także stara matka, która straciła swojego syna. Pomyślałem: „Jaki smutek,” stać na rogu ulicy i obserwować jak coś takiego przechodzi. Potem, kiedy oni minęli ten budynek, zauważyłem, że muzyka zmieniła się na *Naprzód, Chryścijańscy Żołnierze*. Odezwały się tony marszu, w tle, właśnie kiedy oni mijali to miejsce!

⁴³ Drogi Boże, ja zastanawiam się nad innym, wielkim nadchodzącym czasem, i to będzie zmartwychwstanie, kiedy ludzie z dawnych wieków wystąpią najpierw, święci, patriarchowie. „Bowiemy my, którzy pozostaniemy przy życiu, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli; albowiem trąba Boża zabrzmi, a umarli w Chrystusie powstaną najpierw.” Potem, kiedy ujrzymy to wielkie... po prostu tych ludzi idących, maszerujących w górę na niebiosa; będziemy stać, czekając na naszą przemianę, wiedząc, że teraz kolej na nas, także. Boże, uczyn nas wiernymi żołnierzami.

⁴⁴ Tylko ci, którzy mieli z tym naprawdę coś do czynienia i przeżyli wojnę, oni rozumieją, co to naprawdę znaczy oglądać jadące po ulicy czołgi. I, Boże, my myślimy o tych, którzy toczyli walkę życia, oni rozumieją, co znaczy oczekiwać na swoją kolejkę, by zająć pozycję i miejsce w zmartwychwstaniu, by odejść do góry.

⁴⁵ A ten mój młody brat, stojący tutaj, dobrze wytrenowany, gotowy, ubrany, oczekuje na starego męża, by położył na niego ręce, weterana z pierwszej linii frontu, wiedząc, że on także musi stanąć do walki. Drogi Boże, te niegodne ręce kładę na mojego brata w zastępstwie Twoich. Pobłogosław Brata Greena, drogi Boże, którego ja błogosławię w Imieniu Jezusa. Niechby on niósł to Poselstwo, Panie, temu miastu i dokądkolwiek Ty go powołasz. Niechby pozostał wierny, napełniony Duchem, niechby prowadził nienaganne życie. Boże, pozwól mu ująć serca ludzi, aby mógł ich nauczać i prowadzić, i kierować ich taką drogą, po której my wszyscy mamy pragnienie kroczyć. Spraw to, Panie.

⁴⁶ Pobłogosław jego wierną małżonkę, jego małe dzieci. Pobłogosław nasze wspólne wysiłki jako braci chrześcijan tutaj na ziemi, abyśmy zanieśli tę ewangelię aż do krańców ziemi. Ześlij na niego Swojego Ducha, Boże. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa, kiedy przedkładamy go Tobie. Amen.

Niech cię Bóg błogosławi Bracie Pearry. Nieś Słowo Boże! 

JAKI DOM MI ZBUDUJECIE? POL65-1121

(What House Will You Build Me?)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę rano, dnia 21 listopada 1965, w Tucson Tabernacle, Tucson, Arizona, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2013 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org